

Eksperci Rady Europy badali sytuację mniejszości narodowych w rejonie solecznickim



salcininkai.lt

We wtorek, 9 lipca, z wizytą do Solecznik przybyła delegacja ekspertów Komitetu Doradczego Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych, w skład której weszły: Emilia Drumeva z Bułgarii, Anastasia Crickley z Irlandii i Charlotte Altenhoener – Dion z Sekretariatu Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych przy Radzie Europy. Celem wizyty było zbadanie sytuacji mniejszości narodowych w rejonie solecznickim.

Goście spotkali się z merem rejonu solecznickiego Zdzisławem Palewiczem, wicemerem Andrzejem Andruszkiewiczem, administracją Samorządu Rejonu Solecznickiego oraz przedstawicielami organizacji społecznych w rejonie solecznickim: religijnych i mniejszości narodowych: polskich, rosyjskich, białoruskich i żydowskich.

Mer Z. Palewicz opowiedział o specyfice rejonu oraz sytuacji i problemach mniejszości narodowych. Mówiąc o mniejszościach narodowych mer opierał się na przykładzie polskiej mniejszości na Litwie, zwracając szczególną uwagę na realizację zapisów Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych w rejonie i ogólnie na Litwie. Artykuły Konwencji gwarantują osobie należącej do mniejszości narodowej prawo do swobodnego używania swojego języka ojczystego, do zapisu swojego imienia i nazwiska w oryginale, ale żaden z tych punktów, jak zaznaczył, nie jest realizowany. Sądy nakazały Samorządowi Rejonu

Solecznickiego usunięcie nielitewskich napisów z budynków, które są własnością samorządu, pomimo faktu, że rejon zamieszkuje 80 proc. ludności narodowości polskiej, a dyrektor administracji jest stale karany za tabliczki z polskimi nazwami ulic. W 2010 r., przypomniał mer Z. Palewicz, wygasła Ustawa o mniejszościach narodowych, która przynajmniej w jakiś sposób regulowała prawa mniejszości narodowych. Jest to pogorszenie sytuacji mniejszości narodowych, co prowadzi do ich asymilacji - kontynuował.

- Warto przypomnieć, że taka polityka jest sprzeczna z postulatami integracji obywatelskiej o prawie do narodowości, jej pielęgnowania i zachowania, zapisanymi w dokumentach ONZ, UNESCO, Rady Europy i Unii Europejskiej. Integracja obywatelska, która opiera się na dążeniu do asymilacji obywateli, nie ma prawa istnieć w wielokulturowym, demokratycznym i wolnym społeczeństwie. Integracja obywatelska powinna być budowana na fundamencie tolerancji z prawem do zachowania i ochrony swojej tożsamości narodowej, języka, tradycji i kultury. Ten postulat można i powinno się realizować - powiedział na spotkaniu mer rejonu solecznickiego.

Przedstawicielki Komisji badały, w jaki sposób w rejonie solecznickim przestrzegane są prawa innych mniejszości narodowych: Rosjan, Białorusinów, Żydów, Romów. O tym opowiedzieli biorący udział w spotkaniu przedstawiciele organizacji tych mniejszości narodowych.

- Obecnie mamy polskie i rosyjskie szkoły, swoje organizacje, organizujemy imprezy. Jednak jesteśmy bardzo zaniepokojeni naszą przyszłością – polityka państwa nie sprzyja mniejszościom narodowym. Ujednolicono egzamin maturalny z języka litewskiego, w rejonie – zamieszkiwanym przez 80 proc. ludności narodowości polskiej i jeszcze przez 11 proc. innych mniejszości narodowych – zabronione są napisy w językach tych narodowości. Może po kilku latach zabraknie również szkół? - zapytał retorycznie prezes Centrum Kultury Białorusinów Nikołaj Amilewicz.

Przedstawiając sytuację narodowościową podkreślano, że rejon solecznicki dąży do utrzymania tradycji wielokulturowego i wielojęzycznego rejonu. W Ejszyszkach działa Dom Polski, W Solecznikach – Centrum Kultury Białorusinów oraz Centrum Kultury Ukraińców, przedstawicielom narodowości romskiej stworzono warunki nauki bardziej dostępnego dla nich języka rosyjskiego przez pierwszy rok. Każdego roku z budżetu samorządu asygnowane są środki na organizowanie imprez mniejszości narodowych i innej działalności w tym obszarze.

Delegacja Rady Europy odwiedziła także Gimnazjum im. Jan Śniadeckiego w Solecznikach, gdzie spotkała się z dyrektorami i nauczycielami szkół rejonowych, absolwentami i ich rodzicami. Kierownik Wydziału Oświaty i Sportu samorządu Regina Markiewicz przedstawiła sytuację oświaty w rejonie oraz konsekwencje wynikające z przepisów nowej redakcji ustawy o oświacie ujednolicenia egzaminu maturalnego z języka litewskiego dla szkół mniejszości narodowych i szkół z litewskim językiem nauczania. Ujednolicenie egzaminu negatywnie wpłynęło na jego wyniki, miało również wpływ na wyniki innych egzaminów, gdyż uczniowie poświęcili więcej uwagi przygotowaniom do egzaminu z języka litewskiego, dlatego nie mogli odpowiednio przygotować się do egzaminów z innych przedmiotów. Goście przyznali, że okres na przygotowanie się do ujednoliconego egzaminu był zdecydowanie za krótki, a w ciągu 2 lat uczniowie nie mogli nadrobić zaległości programowych. Obecni na spotkaniu dyrektorzy szkół podkreślali również problemy finansowania szkół mniejszości narodowych, zwracając uwagę na to, że obecna metodologia nie ujawnia rzeczywistych potrzeb szkół mniejszości narodowych i nie sprzyja ich utrzymaniu.

- Rozumiemy Państwa niepokój i z troską o sytuację mniejszości narodowych. Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych jest tym narzędziem, które określa prawa mniejszości narodowych w Europie. Chcemy zapewnić, że usłyszeliśmy wasze obawy oraz problemy i postaramy się je rozwiązać – na zakończenie spotkania powiedziała przedstawicielka Sekretariatu Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych przy Radzie Europy Charlotte Altenhoener - Dion.

Wczoraj delegacja spotkała się z przedstawicielami Państwowej Komisji Języka Litewskiego.